

Chcesz opowiem Ci o jednym z letnich dni
Bawiłam się na łące gdy ktoś szepnął mi
Wielki kłopot mam bo ciągle jestem sam
Choć zabaw znam tysiące z kim się bawić mam

Poleć poleć ze mną hen wysoko
Zabiorę Cię ze sobą tam gdzie gwiazdy
Razem pokłonimy się obłokom
Sam król motyli dał mi prawo jazdy
Może w górze u Małego Księcia
Będzie dzisiaj znowu wielki bal
Ja zabiorę zapach kwiatów z łąki
Na gwiazdnej harfie będę grał
Może w górze u Małego Księcia
Znów będzie dzisiaj gwiazdnych planet bal
Biały motyl ze mną tańczyć będzie
A różą będzie jedna z lal

Od tej pory już on nigdy nie był sam
Zabrałam go do domu przyjaciela mam
W wolnych chwilach gdy jesteśmy sam na sam
On siada na mej dłoni i powtarza tak

Poleć poleć ze mną hen wysoko
Zabiorę Cię ze sobą tam gdzie gwiazdy
Razem pokłonimy się obłokom
Sam król motyli dał mi prawo jazdy
Może w górze u Małego Księcia
Będzie dzisiaj znowu wielki bal
Ja zabiorę zapach kwiatów z łąki
Na gwiazdnej harfie będę grał
Może w górze u Małego Księcia
Znów będzie dzisiaj gwiazdnych planet bal
Biały motyl ze mną tańczyć będzie
A różą będzie jedna z lal